

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Księstwa naddunajskie. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 14. lutego. Dnia 14. lutego 1854 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział I., część LX. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 237. Patent cesarski z dnia 29. października 1853 obowiązujący w królestwie Galicyi i Lodomerji, w Wielkiem księstwie Krakowskiem i w księstwie Bukowińskiem wydany w przedmiocie utworzenia fundusów wynagrodzenia za zniesione ciężary gruntowe w powyższych krajach koronnych.

Nr. 238. Patent cesarski z dnia 8. października 1853 o postępowaniu władz sądowych w przedmiocie przekazywania wynagrodzenia w kapitale za dochody, w skutku uwolnienia gruntowego zniesione, lub wykupić się mające.

Nr. 239. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 12. listopada 1853, mocą którego w dodatku do §. 6go najwyższego patentu z dnia 29. października 1853. r. wydano bliższe postanowienia względem umorzenia powinności z uwolnienia gruntowego wynikających, przypadających na zobowiązanych.

Sprawy krajowe.

Porządek jazdy dla stołecznego miasta Lwowa, przez wys. c. k. Rząd krajowy dekretem z dnia 17. stycznia 1854 do l. 1027 zatwierdzony.

§. 1. Ścieżkami i trotoarami żadnym wozem jechać, ani też końmi na takowe wkraczać niewolno. — §. 2. W obrębach miasta Lwowa powinno się lewą stroną jechać i lewą wymijać. — §. 3. Wszystkie ulice w mieście i przedmieściach, dla wozów użyte być mogą tylko w celu wolnej komunikacji, nie zaś jako place sprzedaży, lub stojki. — §. 4. Wozy, które na osoby takowe użytkujące przed domami lub sklepami czekają, powinny być w ten sposób ustawione, ażeby ani dla idących pieszo, ani dla jadących komunikacja przeszkodzona niebyła. W ulicach wąskich, gdzieby to być niemogło, wozom stawać niewolno. — §. 5. Popasanie na ulicach lub placach wewnątrz miasta, tudzież przeladowanie lub stanie przed szynkowniami zakazane jest. Na przedmieściach popasać można tylko na miejscach do tego wyznaczonych. Przy nakładaniu i składaniu ładunków przed domami lub magazynami trzeba starać się o to, aby też szybko się odbyło, i ażeby odpadający brud lub materiał pakowny, jako to: siano, słoma itp. bezzwłocznie uprzątniony został. — §. 6. Ani wozy ani konie bez dozoru na ulicy pozostawione być niemogą; nie wolno też jest powozić, lub dozór mieć nad nimi osobom jeździć nieumiejącym, a bynajmniej dzieciom. — §. 7. Pijani woźnicy lub furmani będą zatrzymani, wozy na ich koszt zostaną przechowane, oni zaś sami będą ukarani. — §. 8. Prędkie jeżdzenie zaprzęgiem lub wierzchem jest zakazane, i tylko w średnim klusie jechać wolno. Przy wyjeżdżaniu z bram domowych lub przy wjeździe do ulic pobocznych, niemniej w miejscu, gdzie się ulice krzyżują, powinno się jechać tylko krok za krokiem i z wszelką ostrożnością, przy czem woźnicy mają sobie dawać znaki ostrzegające przez częste wołanie. — §. 9. Dresowanie dzikich koni na placach lub ulicach miasta i przedmieść najsurowiej jest zakazane. — §. 10. Nie wolno jest dwóm wozom obok siebie jechać, lub gonić na wyścigi, równie jak i wyprzedzać wozy w ulicach okręgu miejskiego klusem jadące. W szczególności tyczy się to fiaków przy upuszczaniu swych stanowisk, w którym-to względzie postanawia się, iż przy zawołaniu na rzędem stojących fiaków tylko pierwszy z kolei jechać ma, następujący zaś dopiero wtedy, jeżeli wołający sam powóz wybierze i dokładnie oznaczy. — §. 11. Każdy koń zaprzężony lub w inny sposób użyty, opatrzone być ma w trzędle, konie zaprzężone w po-

ządne naszelniki. Szory powinny być w dobrym stanie. Właściciele wozów są za to odpowiedzialni. — §. 12. Sanki zaopatrzone być mają w dzwonek przy dyszlu, lub konie przy tychże w dekę z dzwoneczkami. Zaprzężone sanie bez dzwoneczków powinien woźnica lub furman pieszo prowadzić. — §. 13. W porze zimowej muszą być konie należycie podkute. — §. 14. Każdy woźnica lub furman obowiązany jest, na wezwanie osoby do utrzymania publicznego porządku ustanowionej, natychmiast się zatrzymać. — §. 15. Przystępstwa wyż wymienionych rozporządzeń karane będą, jeżeli przez to jakowe w ustawie karnej zawarte wykroczenie, lub przestępstwo popełnione zostało, podług postanowień ustawy karnej, inaczej zaś kara pieniężna od jednego do dziesięciu złr. m. k. na korzyść miejscowego funduszu ubogich złożyć się mająca, która-to kara wedle okoliczności także na areszt lub karę cielesną zmienioną być może — Oprócz tego dotycząca osoba za następności wykroczenia lub zaniebdania i w ogóle jakiegokolwiek bądź nieostrożności jest odpowiedzialną. — §. 16. Do przestrzegania powyższych przepisów przeznaczone są dozorcze organa c. k. policji. — Przy rozprawach względem przekroczenia niniejszego porządku jazdy zachowane być ma jak najkrótsze sumaryczne postępowanie. — §. 17. Ten porządek jazdy wchodzi w działalność z dniem 1. lutego 1854. — Lwów dnia 31. stycznia 1854.

(Umowa telegraficzna między Austryą i Sardynią.)

— Umowę telegraficzną między Austryą i Sardynią podpisano w Turynie 28. września 1853, i po ratyfikacji wymieniano je 29. grudnia. Umowa pomieniona zawiera 41 artykułów; postanowienia jej są takie same, jak i prusko-, francusko-belgijskiej ugody i mają być zastosowane nie tylko do telegraficznych korespondencji między Austryą i Sardynią, lecz także i do korespondencji między Sardynią i państwami niemiecko-austriackiego zjednoczenia telegraficznego. — Do umowy dołączono jeszcze przepis względem jej dopełnienia, i według tego wchodzi 10. lutego r. b. w moc obowiązującą. Niektóre postanowienia w szczególności podało ministerjum handlu do wiadomości urzędów manipulacji z tą uwagą, że depesze telegraficzne do Sardynii należy przyjmować we wszystkich austriackich stacjach telegraficznych w języku niemieckim, francuskim i włoskim, a depesze rządowe także i w angielskim. Przyjmowanie depeszy prywatnych w języku angielskim ogranicza się tymczasowo na stacje telegraficzne w Wiedniu, Pradze, Bernie i Tryeście. Należytość za depesze telegraficzne między Sardynią i Austryą składa się z należytości od austriacko-sardyńskiej granicy pod Buffalora aż do stacji wręczenia czyli adresowej w Austrii, i z należytości od granicy wspomnianej aż do stacji wręczenia czyli adresowej w Sardynii. W tej mierze dołączono do odnośnych przepisów wykazy służące do wymiaru należytości. Za depesze do Francji idące krajem sardyńskim, należy oprócz austriackiej i sardyńskiej należytości jeszcze i te pobierać, jakie z granicy francusko-sardyńskiej według stacji telegraficznych Francji przypadają. (Lit. kor. austr.)

(Misya hrabi Orłowa. — Doniesienia z Londynu i Paryża. — Rozporządzenie do starostw obwodowych.)

Wiedeń, 8. lutego. O misji ces. ros. adjutanta jeneralnego hrabi Orłowa wiadome są już niektóre szczegóły: Austrya pozostaje i nadal neutralną, ztemwszystkiem jednak gotowa łącznie z Prusami przyjąć na nowych zasadach pośrednictwo między Rosją, tudzież Francją i Anglią dla utrzymania pokoju i dobrego porozumienia. Rosya odstępuje od swego żądania bezpośrednich negocjacji z Turcją.

— Dziś nadesłano tu telegraficzne depesze z Londynu i Paryża, według których hr. Castelbajac poseł francuski, jako i sir Hamilton Seymour poseł angielski w Petersburgu, otrzymali od rządów swoich urlop na czas nieograniczony.

— Wszystkim starostom obwodowym polecono sporządzenie głównych wykazów rekrutacji tegorocznej, z których będzie można poznać dokładną wiadomość o stosunkach ludności. W szczególności zaś ma być wykazana liczba osób zaciągających się dobrowolnie do wojska, dalej wiele odstawiono ex officio, a wiele osób uwolniono od służby wojskowej dla małego wzrostu. (Lloyd.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Tryest, 7. lutego. Książę Danilo z Montenegro odjechał dziś paropływem Lloyda do Dalmacji.

Hermansztadt, 2. lutego. Pewien owczarz z Szelistie, wsi oddalonej o półtrzecia mili od Hermansztadu, powrócił temi dniami z Bułgaryi, gdzie trzoda jego zimowała, i opowiada: że w zeszłym miesiącu zabrały mu były nieregularne wojska tureckie jego owce,

ale że zaraz potem na wniesioną z jego strony reklamację u Baszy Ruszczuku z odwołaniem się do swego obywatelstwa austriackiego zwrócono mu całkowicie jego własność. Z opowiadania owczarza tego pokazuje się, że własność poddanych austriackich na widowni boju nad Dunajem bezpieczna jest od wszelkiej konfiskacji, i że trzody reszynarskich owczarzy, zimujące po największej części w Małej Wołoszczyźnie, nie są wystawione na żaden uszczerbek ani z rosyjskiej ani też z tureckiej strony. (A. B. W. Z.)

Ameryka.

(Pocztą Północno-Amerykańską.)

Przysięgli wystawy w Nowym-Yorku ogłosili rezultat wydzielenia nagród. Rozdali 115 srebrnych medali; z tych przypadła większa część dla Ameryki, 15 dla Francji, 9 dla Anglii, 5 dla Niemiec, po jednym dla Włoch, Szwajcaryi i Australii. Z liczby 1186 przywołanych medalów brązowych dostało się 505 Stanom zjednoczonym, 143 Anglii, 153 Francji, 106 Niemcom, 30 Prusom, 10 Belgii, 29 Szwajcaryi, 12 Holandyi, 18 Austrii, 44 Włochom i 26 posiadłościom angielskim. Oprócz tego wspomniano z pochwałą o 1210 przedmiotach przesłanych na wystawę. — W Washingtonie umarł poseł rosyjski, p. Brodisko. — Bryg „Mary Jane“ z wychodźcami z Dublina miał zatonać z 150 pasażerami.

— Pocztą z Pacific otrzymano wiadomości z Valparaiso sięgające po dzień 15go, z Callao po 26go i z Guayaquil po 31go grudnia. W Peru kazał się Don Domingo Elias obwołać szefem najwyższym, a generał Castillo prezydentem republiki. Ma on 3000 żołnierza pod swemi rozkazami. Niektóre oddziały oświadczyły się za jego sprawą; poddał mu się też paropływ wojenny „Amazona“ mający 500.000 funt. sztrl. na swoim pokładzie. Według tych doniesień nie można już wątpić o upadku teraźniejszego prezydenta Echiquie. Wojnę z Boliwią przerwano, a Elias miał się już z Belzu porozumieć. W Ecuador nie przyzwolił kongres na ugodę proponowaną ze strony wierzycieli europejskich mających do państwa pretensje, zaczęli też posiadacze obligacji „Ecuador“ zawiedli się znów w swoich oczekiwaniach. (W. Z.)

Portugalia.

(Admirał Corry na wodach portugalskich. — Wykaz finansów.)

Z Lizbony sięgają bezpośrednie wiadomości po dzień 29. stycznia. Admirał Corry krążył z większą częścią swojej floty na wodach portugalskich. — Według wykazu finansowego wynosił niedobór w 1853—54 roku 24 contos = 5400 funt. sztrl., a prawdopodobny deficit roku bieżącego obliczono na 12 contos. Wydatki będą wynosić 12.460 contos (2,805.000 funt. sztrl.); dochody 11.005 contos (2,475.675 funt. sztrl.) (W. Z.)

Hiszpania.

(Stan zdrowia pana Turgot. — Doniesienia z Kuby.)

Madryt, 29. stycznia. Generał O'Donnell potąd się jeszcze ukrywa.

Heraldo pisze: Liczni przyjaciele posła francuskiego rozgłosili w dziennikach, jakoby JE. przyszedł już całkiem do zdrowia. Wiadomość ta wszakże przedwczesna. Stan zdrowia margrabi Turgot wprawdzie nie podlega już żadnemu niebezpieczeństwu, mimo to jednak musi potąd leżeć w łóżku, i zwolna tylko może nastąpić zupełne zagojenie rany.

Gwardya municypalna w Madrycie ma być na wzór paryskiej i lizbońskiej zreorganizowana.

Doniesienia z Kuby sięgają po dzień 8. stycznia. Ksiądz arcybiskup z Nowego-Yorku, Monsignor Hughes, przybył do Hawanny. Kapitan jenerałny Pezuela nie chciał wydać konsulowi amerykańskiemu majątków należących niegdyś do załogi okrętu „Jasper.“ Dekretem z 29. grudnia względem przesłania depezy telegraficznych, nakazano urzędnikom manipulacyjnym jak najsurowiej zachowanie tajemnicy tych depezy.

Gubernatorowie cywilni z Santander, Burgos i Koruny podali się do dymisji, wymawiając się słabością zdrowia.

Margrabia Viluma odjechał z Madrytu dla dalszego sprawowania obowiązku poselskiego w Paryżu. (W. Z.)

Francya.

(Znaczenie podróży księcia Napoleona do Brukseli.)

Podróż księcia Napoleona, domniemanego następcy tronu francuskiego do Brukseli jest ważnem zdarzeniem politycznem. Napoleon III. przywiązywał sam tak wielką wagę do tego poselstwa, że nie chciał ją poruczyć żadnemu słudze dyplomatycznemu. Wiadomo, że Francya zostawała oddawna w niebardzo przyjaznych stosunkach z Belgią. Francya patrzyła zawiśniętym okiem na wzmagający się z kąd innąd wpływ polityczny w Belgii. Francya trzymała niejako do chrztu to nowe królestwo w roku 1830, i gdy baterie jej zmusiły walecznego Chassé do kapitulacji antwerpskiej, zdawało się jej, że uzyskała przezto rodzaj patronatu, który z drugiej strony zobowiązywał Belgię do popierania interesów francuskich. Za czasów Monarchy lipcowej posiadała Francya bez zaprzeczenia wyłączny wpływ w Belgii; ale od roku 1830 upadał ten wpływ coraz bardziej. Belgia usunęła się z urażą, gdy Cesarstwo chciało jej narzucić traktat handlowy, nieprzynoszący najmniejszej korzyści jej interesom materialnym, i zawiązała natomiast stosunki ze związkiem celnym. Okoliczność ta sprawiła niemniej przykre wrażenie w Tuileryach, jak

owe pamflety na Cesarstwo, wychodzące z drukarni belgijskich, między którymi „Mały Napoleon“ Hugona najbardziej był dotkliwy. — Wszystko-to rozdrażniało tak dalece umysły w Paryżu, że mówiono nawet o zbrojnej inwazji do Belgii, a przynajmniej o wojnie celnej z tym krajem. której skutkiem byłoby zapewne tylko ściślejsze jeszcze przyłączenie się Belgii do związku celnego.

Ale teraz zmieniły się nagle te stosunki. Nieprzyjazne usposobienie w Paryżu przeciw Belgii wyływało najbardziej ząd, że Francji niepokoił przeważający w Brukseli wpływ angielski. Teraz jednak po zawarciu angielsko-francuskiego przymierza rozumiało się samo przez się, że Francji wypadało także i z Belgią stanąć na innej stopie. Misja księcia Napoleona nie miała innego celu, jak tylko zawiązać nanowo przyjazne stosunki z Belgią, a doniesienia z Brukseli świadczą, że cel ten został w istocie osiągnięty. (Zeit.)

(Różnica w korespondencji dyplomatycznej francuskiego i angielskiego rządu.)

Paryż, 5. lutego. Dziennik *Constitutionnel* wyraża się następnie o różnicy w dyplomatycznej korespondencji francuskiego i angielskiego rządu z ich ambasadorami w Petersburgu:

„Anglia i Francya zrobiły ostatnią ofiarę dla spokoju świata. Z depezy hrabiego Clarendon pokazuje się wyraźnie, że tureckie okręta mają unikać wszelkiego starcia z okrętami rosyjskimi, i że im teraz niewolno atakować posiadłości rosyjskich u wybrzeży morza Czarnego.

Prawda, że okólna depeza pana Drouyn de l'Huys, wysłana do francuskich agentów dyplomatycznych zagranicą po nadejściu wiadomości o katastrofie pod Synope i wysłaniu flot zjednoczonych na morze Czarne, niezawiera powyższego zastrzeżenia; ale mimo to zgadzają się rządy Anglii i Francji zupełnie w tej mierze, że dopokąd sprawa orientalna zostaje w teraźniejszym stanie, niemoga Turcy przedsiębrać żadnych operacji zaczepnych na Czarnym morzu. Zatem możnaby zawsze jeszcze ochronić Europę od grożącego niebezpieczeństwa wojny. Ostatnie węzły pokoju na morzu Czarnym nie są jeszcze zerwane. Tam jest przewaga widocznie po stronie Anglii i Francji, i można przypuszczać na śmiało, że Rosya dobrze to rozważy, nim zechce okręta swoje narazić na oczywistą zgubę. Stanowisko armii rosyjskiej nad Dunajem może się stać niebezpieczniejszem dla Turcyi; ale tu zawisły wojna lub pokój wielce od zachowania Austrii.“ (Abld. W. Z.)

Belgia.

(Dekoracje. — Wyjazd księcia Napoleona.)

Bruksela, 2. lutego. Jego M. król nadał księciu Napoleonowi wielką wstęgę orderu Leopolda, komandantem zaś tego orderu mianował pierwszego adjutanta jego, a kawalerami innych dwóch adjutantów, oficera ordonansowego i sekretarza księżcego. Wczorajszy bal nadworny był bardzo świetny; otworzył go książę Napoleon z J. królewicz. M. księżną Brabantu. J. M. król, który się długo z księciem zabawiał, wrócił z balu o godzinie 10^{1/2}, familia zaś królewska i książę Napoleon zostali aż do końca balu. Dziś zrana był książę na śniadaniu u posła francuskiego i powrócił o 2giej do pałacu dla pożegnania się z królem, z którym miał dość długą rozmowę. O godzinie 3. odjechał w towarzystwie J. królewicz. M. księcia Brabantu do dworca kolei żelaznej; jeden batalion gwidów stanowił eskortę. W dworcu ustawiono cztery bataliony z muzyką na czele, która przegrywała aż do odjazdu księcia Napoleona do Paryża, po odbytych wprzód przeglądzie wojsk i serdecznem pożegnaniu się z księciem Brabantu. — „Indep. belge“ donosi, że książę dawał podczas tutejszego pobytu swego liczne posłuchania, a mianowicie przyjmował ciała dyplomatyczne. Książę kazał też doręczyć burmistrzowi 2000 franków dla ubogich; połowa tej kwoty przeznaczona była pierwotnie dla żołnierzy z dwóch koszar, lecz ci prosili przez swego pułkownika o przesłanie sumy tej na korzyść ubogich miejscowych. (W. Z.)

Włochy.

(Sprawy senatu turyńskiego.)

Turyń, 3. lutego. Podczas wczorajszego posiedzenia senatu były galerye nadzwyczajnie przepelnione widzami. Z porządku dziennego przypadła bowiem dyskusya nad kwestyą, względem której, jak powszechnie sądzono, zachodziła ważna różnica w zdaniu ministerstwa i senatu w ogóle, tudzież między obydwoma izbami: szło mianowicie o uwolnienie kleryków od obowiązku służby wojskowej, co już było przedmiotem licznych petycji dygnitarzy kościelnych i polemiki dziennikarskiej. Przeciw wszelkiemu oczekiwaniu okazał się senat usposobionym do koncesji. Pożądane uwolnienie kleryków przyjęto co do zasady; chcą jednak zapobiedz nadużyciom (?) ustanowiono, ażeby liczba ludności służyła za normę liczby uwolnień od służby wojskowej. Teraz pozostaje jeszcze kwestya żądanego od kilku senatorów uwolnienia „Braci szkoły chrześcijańskiej“ od służby wojskowej: Z ustawy rekrutacyjnej przyjęto dotychczas 156 artykułów. (Abld. W. Z.)

(Audyencya posła Piemontu u Jego Świątobliwości.)

Rzym, 1. lutego. Dnia 23. z. m. miał hrabia Pralormo zaszczyt przedłożyć w osobnej audyencyi Jego Świątobliwości Papieżowi swe listy wierzitelne jako ambasador Piemontu przy stolicy apostolskiej.

(Zapas zboża z Odessy.)

Neapol, 28. stycznia. Znaczne zapasy zboża zakupione polecenia rządowego w Odessie zawinęły szczęśliwie do portów ne-

apolitańskich. Także z Sycylii nadechodzą zapewnienia, że potrzeba zboża na tej wyspie aż do przyszłych zbiorów zupełnie jest pokryta. (A. B. W. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Turyń. 7go lutego. Izba deputowanych wotowała wczoraj traktat pocztowy zawarty z Austryą i niemiecko-austriackiem zjednoczeniem pocztowym. (L. k. a.)

Niemce.

(Wykazy stanu kontyngensów związkowych.)

Frankfurt n. M., 3. lutego. Podług przepisów związkowej ustawy wojskowej mają wszystkie państwa przedkładać w styczniu każdego roku wykazy stanu kontyngensów związkowych, co też na ostatnich posiedzeniach sejmiku związkowego uczyniły wszystkie rządy prócz Danii, Lichtensteinu i Hessen-Homburg. Skutkiem tego przedłożyła komisya wojskowa jeneralny przegląd niemieckiej armii związkowej wydziałowi wojskowemu, a zgromadzenie związkowe uchwaliło prosić należące do związku rządu o jaknajspieszniejsze nadesłanie tych wykazów na rok bieżący. Podług wspomnianego przeglądu wynosiła piechota niemieckiej armii związkowej 404.502 ludzi, konnica 71.149, a artylerya 40.270 ludzi. (Zeit.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 9. lutego.)

Metal. austr. 5⁰/₆₈; 4¹/₂ 59⁷/₈. Akeye bank. — Sardyńskie — Hiszpańskie 35⁷/₈. 3⁰/₁₀₀. Wiedeń. 92. Losy z r. 1834 — 1839 r. —

(Kurs giełdy berlińskiej z 8. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5⁰/₉₉ p. 4¹/₂ z r. 1850 98³/₄. 4¹/₂ z r. 1852 98³/₄. 4⁰/₁₀₀ z r. 1853 95¹/₄ p. Obligacye długi państwa 86³/₄. Akeye bank. 106¹/₂ l. Pol. listy zastawne nowe 91¹/₂; Pol. 500 l. 82; 300 l. — Frydrychsdory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 9¹/₄. Austr. 5⁰/₁₀₀ met. 71¹/₂. Austr. banknoty 78¹/₃.

Szwecya i Norwegia.

(Przygotowania do budowy okrętów. — Załoga dla Gotlandyi.)

Sztokholm, 24. stycznia. Po przyzwoleniu funduszków potrzebnych ze strony sejmiku poczyniono przygotowania do rozpoczęcia prac około budowy okrętów. Departament marynarki spodziewa się otrzymać do lata 5 nowych okrętów liniowych.

Rząd zamierza jak słyhać obsadzić Gotlandyę załogą 15.000 żołnierzy, a drugi korpus zebrać nad zachodniem wybrzeżem, dokąd ściągają się mają wojska z głębi kraju, gdy tymczasem wszystkie pułki rozłożone na wybrzeżu morskiem pozostaną w swych garnizonach i zbierać się mają batalionami lub szwadronami. (W. Z.)

Rosya.

(Wiadomości z Guryi.)

W nocy z dnia 19. na 20ty grudnia, kilkuset Turków uderzyło na nasze stanowisko w Kakutach, ale zostali porażeni i odegnani z wielką stratą. Dnia 21. przed świtem, około tysiąca Turków napadło na milicyę, która zajmowała obronne stanowisko przy moście Czechat; ci świetnie byli odparci przez dziarską milicyę Imeretyi i Guryi, ścigani i odpędzeni nazad. Turcy stracili 80 ludzi w zabitych i ranionych. Nasza strata wynosi kilku rannych.

Niepodobna dosyć wydziwić się wzorowej śmiałości i poświęceniu się całej milicyi, a mianowicie roztropnym rozporządzeniom i waleczności naczelnika milicyi, sztabs-rotmistrza gwardyi księcia Gurjela, porucznika księcia Alexandra Tadgirydze i podporucznika księcia Data Gurjel, oraz milicyi Imeretyńskiej, kapitanów: księcia Szymona Cułukidze, księcia Grzegorza Creteli i chorążego księcia Antoniego Erystowa. (Kaukaz.)

(Wiadomości z nad Dunaju.)

Według ostatnich wiadomości, otrzymanych od jenerał-adjutanta księcia Gorczakowa, od dnia 3. do 8. stycznia, w Księstwach Naddunajskich, na całej przestrzeni wzdłuż Dunaju żadne ważniejsze działania wojenne miejsca nie miały.

3go stycznia, pod Ruszczukiem Turcy wysadzili na brzeg lewy Dunaju jeden batalion swej piechoty regularnej. Zjawienie się 3 rot naszykelt z dwoma działami, i stanowcze ich natarcie na nieprzyjaciela, zmusiły go najprzód cofnąć się pod ogień fortecy, a następnie wsiąść na statki i powrócić na prawy brzeg rzeki. — Potem Turcy dwakroć jeszcze próbowali przepłynąć się, ale spotkani przez naszą piechotę i ogień artyleryi, znowu musieli zaniechać swych zamiarów.

Pod Turno i Zimnicą także pokazywały się oddziały nieprzyjacielskie; lecz skoro rezerwy nasze pospieszyły wesprzeć kordon Kozacki, Turcy i tu zmaglani zostali do spieszego powrotu za Dunaj.

(Wiadomości od granicy tureckiej kraju Zakaukazkiego.)

Jenerał-adjutant księżę Woroncowa donosi, że od 24. grudnia do 4. stycznia, na Azyatyckiej naszej granicy, od strony Guryi, Achalcyk i Alexandropola, wszystko było w spokojności.

Tylko w gubernii Erywańskiej partya Kurdów, w liczbie 50 ludzi, odłączywszy się od oddziału Bajazetskiego, napadła na wieś Armiańska Alikilis, ale pokuszenie to drogo ich kosztowało.

Dognani przez naszych Kozaków i milicyę pod wodzą Esaula Własowa, Kurdy rozproszeni zostali, a w wynikłej przy tem potyczce stracili 30 ludzi w poległych; 3ch zaś z nich wzięto do niewoli. Z naszej strony raniony 1 kozak i 2 milicyantów.

— Naczelnicy gubernii: Charkowskiej, Nowogrodzkiej, Twer-skiej, Włodzimierskiej, Niżgorodzkiej, Kazańskiej, Penzeńskiej, Riazkańskiej, Jarosławskiej, Kostromskiej, Kaługskiej, Smoleńskiej, Mohilewskiej, Kowieńskiej, Wieleńskiej, Grodzińskiej i Tauryckiej do-

nieśli, że szlachta, stan kupiecki, miejski i inne we wspomnianych guberniach, a także władze i osoby, należące do dóbr Państwa, tudzież okręgu Ukrainskich osad wojskowych jazdy, z największą ochotą i uprzejmością wzięli pod swą opiekę rodziny wojskowych urlopowanych niższych stopni, którzy od miesiąca lipca do paźdz. roku 1853 powołani zostali do służby czynnej. Nadto minister dóbr Państwa zawiadomił ministra wojny, że włościanie dóbr rządowych w gubernii Charkowskiej, oprócz środków, jakie ze swej strony przedsięwzięli, w celu opieki nad rodzinami urlopowanych niższych stopni, powołanych do służby czynnej, wyznaczili z dochodów gminy rub. 1979 kop. 60¹/₂ śr. na wsparcie urlopowanych, wezwanych do sformowania dywizyi odwodowej 5go korpusu piechoty i szwadronów zapasowych 5tej dywizyi lekkiej jazdy. Najjaśniejszy Pan, otrzymawszy wiadomość o tem, raczył najwyżej rozkazać: podziękować imieniem Jego Cesarskiej Mości, tak szlachcie, jako też innym stanom wyżej wymienionych siedemnastu gubernii, za chwalebłą ich skwapliwość do opieki nad rodzinami urlopowanych niższych stopni. (Gaz. Warsz.)

Księstwa Naddunajskie.

(Wiadomości z nad Dunaju.)

Z nad Dunaju pisze gazeta powszechna pod dniem 1. lutego: W ostatnim tygodniu zeszłego miesiąca, wzywał księżę Gorczaków wszystkich stacyonujących z wojskami swemi w Małej Wołoszczyźnie jenerałów, sztabowych i mających samodzielną komendę oficerów do głównej kwatery dla osobistego naradzenia się z nimi. Przy udzielaniu najnowszych instrukcyi miał być obecny także jenerał Schilder. Stan powietrza staje się coraz pomysłniejszym, i w 14stu dniach posuną się już zapewne wszystkie wojska, składające się z pułków pieszych Tobolsk, Ekatharinenburg, Irkutsk, Ochotsk, Aschaf i Aleschky, z sześciu pułków strzelców Ukraina, Odessa, Selenginsk. Kamezatka, Tomsk i Kolywan, nakoniec 4 pułków lekkiej i 3 ciężkiej kawaleryi i odpowiedniej liczby dział — ku Kalafatowi. Wszelkie usiłowania naczelnego wodza tureckiego, aby dywizyę rosyjską, zajmującą terytoryum między Alutą i Schiul nad Dunajem wyprzeć z tej okolicy, były dotąd bezskuteczne. Karakalu broni 5000 ludzi, w Turnul stoi 2000, a w Ostroweni naprzeciw Rahowy 1000 ludzi. Przedsiębrane na dniu 15., 16., 19. i 22. z. m. ze strony komendanta korpusu, Mustafy Baszy, próby przejścia z Turtukaj i Rustezuk na wyspy pod Giurgewo i Oltenicą zniweczyła czujność Rosyan nie bez strat obustronnych; tego samego losu doznała także okrętowa ekspedycya turecka, którą Abdul Halil Basza przedsiębrał z Matszynu przeciw Ibraile.

Pod tym samym dniem donosi dziennik „Siebenb. Bote:“

Rosyanie zajęli na dniu 28. z. m. Modlawicę, Golencze, Komzuny a na drugi dzień Pojanę bez wszelkiego oporu. W obudwu pierwszych miejscach mieli Turcy do 1000, a w ostatnim do 500 ludzi konnicy. Oprócz nieznacznej utarczki i krótkiej kanonady za Golencze podczas ścigania konnicy nieprzyjacielskiej, niezaszła żadna bitwa. Jeden kozak został raniony, a strata Turków wynosiła 2 zabitych, kilka koni i 8 jeńców. Znajdujący się obecnie w Modlawicy jenerał en chef księżę Gorczaków kazał na dniu 29. z. m. w południe wyprawić oddział wojska ku Kalafatowi dla zrekonoskowania twierdzy, przyczem padło z okopów tureckich kilka strzałów armatnich. Zresztą widziano wyraźnie, ja wojsko tureckie robiło wszelkie przygotowania do obrony.

Jenerał-porucznik hrabia Aurep, naczelnny dowódzca skoncentrowanych w Małej Wołoszczyźnie wojsk rosyjskich, został powołany do Bukaresztu i zapewne odjechał tam już na dniu 31. z. m. W zastępstwie jego objął komendę jenerał-porucznik Liprandi z tymczasową kwaterą główną w Modlawicy, które to miejsce, równie jak i Pojana, ma być obwarowane szaućami. Słyhać, że księżę Gorczaków odjechał już z powrotem do Bukaresztu. (A. B. W. Z.)

Azya.

(Najnowsza poczta zamorska.)

Bombay, 14. stycznia. Z Indyi wschodnich i Birmy nie uwagi godnego, oprócz że w Promie zamordowano angielskiego komisarza Latter. Wojska cesarskie uderzyły na insurgentów chińskich pod Shangai. Cesarz chiński przeniósł rezydencyę swoją do Moukden. W Amoy i Kantonie panuje spokój zupełny. Śmierć Cesarza Japońskiego potwierdza się. następca jego nie koronowany jeszcze. (L. k. a.)

Afryka.

(Depesza telegraficzna.)

Alexandrya (w Egipcie) 4. lutego. Wywóz zboża pozwolono znowu. Przybyły tutaj trzy pruskie okręta wojenne. (L. k. a.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 9. lutego. O dzisiejszym wyjeździe ces. ros. ambasadora pana Brunnow dowiedziano się tutaj dopiero z depeszy z Dover, którą przejeżdżał. W dockgardach i arsenalach panuje niestanna czynność. Izby zajęte były wyłącznie sprawami wewnętrznymi.

— Według doniesienia na Amsterdam notowano w piątek w Londynie kursa consolów 91³/₈, a Wiedeń 13. (L. k. a.)

— Gazeta Wiedeńska z d. 10. lutego pisze: Według doniesienia z Bukaresztu z d. 4. b. m. wylądowali Turcy 3. lutego w liczbie 8—900 ludzi na wyspie leżącej naprzeciw Giurgewo. Wojska rosyj-

skie uderzyły na nich, a zacięta pięć godzin trwająca walka skończyła się cofnięciem się Turków. Strata Turków niewiadoma, Rosyanie stracili kilku walecznych oficerów i 20 szeregowych. Podczas lądowania utrzymywały baterie Ruszczuka silny ogień na miasto Giurgewo.

Książe Górczakow przybył 4. b. m. ze sztabem jeneralnym i kancelaryą dyplomatyczną do Bukaresztu. Zdaje się, że operacje cernowania Kalafatu wykonano d. 29. z. m. bez wielkich trudności.

Wiadomości handlowe.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 2. lutego W zeszlotygodniowych angielskich targach nie widzimy żadnej odmiany. Handel zbożowy był bez ożywienia, pszenica krajowa dla najgorszej kondycyi chętnie ze znizieniem 1 szyl. na kwarterze była ofiarowaną, a zagraniczna po dawnych notowaniach zwolna odchodziła.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu.:

	bobu siemia lnianego					
	Przen.	jęczmienia	owsa	grochu	rzepaków	mąki cetn.
z kraju	4651	7803	7649	2158	—	31565
z zagran	9963	400	1918	126	10809	25488

Na targach prowincjonalnych szkockich i irlandzkich okazywał się pewien rodzaj stagnacyi, która się rozciągała do targów francuskich, belgijskich i niemieckich. Wszędzie tranzakcyje ograniczały się do potrzeb konsumpcyi, a spekulanci widocznie wstrzymywali się od wchodzenia w ważne interesa.

Na gdańskiej giełdzie ze strony kupujących widzieliśmy oziębłość szczególnie do słabych i lekkich gatunków. Poszukiwano głównie dwuletniego ziarna, za które chętnieby wysokie płacono ceny; ale nasze dawne spichrzowe zapasy są nader szczupłe i przerzedzone, a świeże zboże z okolic zwykle poniżej 120 funt. waży i do eksportu nie kwalifikuje się.

Pszenice z Pruskich Kujaw, koleją żelazną odstawione, z lepszą wagą chętnych znajdowały kupców.

Płacono za łaszt pszenicy świeższej:

Wagi funt. hol.		guld.		r. śr. k.		r. śr. k.	
od 121	— 124	600	— 645	6 76 ¹ / ₂	do 7 27 ¹ / ₂		
125	— 127	640	— 670	7 21 ¹ / ₂	— 7 55 ¹ / ₂		
127	— 130	700	— 720	7 89	— 8 11 ¹ / ₂		

Zupełną mamy odwilż, śniegi zginęły, ale lody mocno trzymają.

W ostatnich dniach nadzwyczaj silne i gwałtowne panowały wiatry.

Kursa zamian. Londyn 6, 15¹/₂. Amsterdam 101. Hamburg 45.

Makowski, Kendzior & Comp.
(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 13. lutego.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	49	5	52
Dukat cesarski " "	5	50	5	54
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	7	10	11
Rubel srebrny rosyjski " "	1	57	1	58
Talar pruski " "	1	51	1	52
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	90	8	90	22

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. lutego 1854.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.		—	—
Przedano " " 100 po " "		—	—
Dawano " " za 100 " "		90	—
Żądano " " za 100 " "		90	30

(Kurs wiedeński i wekslowy z 11. lutego 1853.)

Obligacye długi państwa 5⁰/₁₀₀ 90¹/₂; 4¹/₂ 80; 4⁰/₁₀₀ 71³/₄; 4⁰/₁₀₀ z r. 1850. —; wylosowane 3⁰/₁₀₀ —; 2¹/₂ 0 — Losy z r. 1834 223³/₄; z r. 1839 133³/₈. Wiéd. mfejsko bank. — Akcyje bank. 1316. Akcyje kolei półn. 2325. Głognickiej kolei żelaznej — Odenburgskie 116. Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parowej — Lloyd — Galic. l. z. w Wiedniu — Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 105¹/₂. Augsburg 126³/₄. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 126¹/₄ p. 2. m. Hamburg 93³/₈ l. 2. m. Liwurna 123 p. 2. m. Londyn 12 21. l. 3 m. Medyolan 123³/₄. Marsylia 148. l. Paryż 148³/₄ l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. 32¹/₄. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. — lit. B. — Lomb. — Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 11. lutego o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 32⁷/₈. Ces. dukatów obraczkowych agio 32³/₄. Ros. imperyały 10 18. Srebra agio 26³/₄ gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. lutego.

Br. Hagen Just., z Wielkichóez. — PP. Tustanowski Wład., z Zagórza. — Garapich Wład., z Cebrowa. — Garapich Elias, z Zagórza. — Laszewski Józef, z Tarnopola. — Papara Henr., z Wieikichóez.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. lutego.

PP. Nahujowski Ant., do Czerniowiec. — Rudnicki Klem., do Strzałek. — Rojowski Tytus, do Cieszanowa. — Wisłocki Karol, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. lutego.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 10 1	— 11,5°	— 6°	wschodni	pogoda
2 god. pop.	27 11 2	— 6°	— 11,5°	"	pochmurno
10 god. wie.	28 0 1	— 7°		"	pogoda

TEATR.

Dziś: Opera niem.: „Die Krondiamanten.“

W Piątek dnia 17. lutego 1854 (na dochód p. Anieli Aszperger) przedstawiony będzie po raz pierwszy dramat w 5ciu aktach z francuskiego p. Mery dla tutejszej sceny przełożony p. n. „Guzman dzielny.“ (Guzman le brave.)

KRONIKA.

Gazeta Wiedeńska donosi z niezawodnego źródła, że jest życzeniem Jego c. k. Apostolskiej Mości, ażeby zaniechano wszelkich manifestacyi z okazji wykonanego d. 18. lutego r. z. zamachu na najwyższą osobę Monarchy, i słyhać, że o tej woli Cesarza uwiadomiono już wszystkim szefów krajowych.

— Wystawa stowarzyszenia kunsztu dla Czech zacznie się dnia 17. kwietnia i trwać będzie do 5. czerwca r. b.

— Pan Schmidt, wydawca „wizerunków starożytnych kościołów w Czechach ma według doniesienia dziennika „Bohemia“ zamiar wydać mapę archeologiczną Czech, zawierającą przeszło 1800 nazwisk kasztelów i takich miejsc, w pobliskości których odkryto zabytki starożytności, albo gdzie się znajdują kościoły w stylu byzantyńskim (może raczej romańskim).

— Od 7. do 14. stycznia r. b. wybuchła zaraza na bydło w Merawii nanowo w 12 miejscach, a zgasała w 7. Zaraza ta istnieje jeszcze w 63 miejscach liczących ogółem 17.442 sztuk bydła.

— W Wiedniu znajduje się obecnie upoważnionych do praktyki 410 doktorów medycyny, 38 lekarzów wojskowych i 36 magistrów chirurgii.

— Gazeta Wiedeńska z dnia 8. lutego pisze: Pogłoska, jakoby c. k. rząd zamierzał zaprowadzić kurs przymusowy pieniędzy papierowych także w lombardzko-weneckiem królestwie znalazła, tu i ówdzie wiarę mimo swej uderzającej niedorzeczności. Jego Excel. pan minister finansów i handlu widział się przeto spowodowanym ogłosić formalne sprostowanie tej fałszywej pogłoski. Rząd stara się usilnie przywrócić ile możności jak najprędzej regularny obieg pieniędzy metalowych i papierowych bez przymusu, ale nie zamierza bynajmniej rozszerzyć kurs przymusowy pieniędzy papierowych we Włoszech.

— W nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu wyszło dzieło majora Sonklar podające w dziesięciu wielkich obrazach przegląd historii malarstwa. Za pomocą tych obrazów można przegladnąć rozwój rozmaitych szkół kunsztu w chronologicznym i synchronistycznym zestawieniu. Dzieło to dedykowane Jej cesarzowej. Mości Arcyksiężnie Zofii.

— Na jednym z wielkich balów kostiumowych w Tuileryach wystąpią między innymi także wszystkie bóstwa Olympu. Dotychczas jednak nikt się jeszcze nie zdecydował przyjąć rolę Wulkana, gdyż kostium ten wcale niestosowny do tańca. Niejaki hrabia Gawe upadł niedawno podczas próby na podłogę i zwichnął ramię. Został w Tuileryach, gdzie doznaje troskliwego pielęgowania.

— W starym pałacu Lambeth po prawym brzegu Tamizy odkryto temi dniami bardzo ważne dokumenta historyczne, po największej części z czasów Cromwella.

— „La famille Jouffroy“ nazywa się najnowszy romans Eugeniusza Sue, który policzyć można do najlepszych utworów jego. Właśnie wyszedł trzeci tom. Osnowa romansu pojedyncza, przyzwoita, charaktery trafnie skrośłone, a szczególnie charakter „starej panny“ ręką mistrzowską przedstawiony.

— W zeszyłym miesiącu — tak pisze pewien dziennik Nowo-Yorski — wykonał w Rochester (w Stanach zjednoczonych) żeński pastor imieniem Antonina L. Brown ceremonię ślubu kościelnego. — W państwie Georgii wyznaczono nagrodę 50 funt. szt. za najłżejsze i najlepiej wyglądające dziecię przy piersi, które ma być przyniesione na najbliższy jarmark.

— Dr. Bowring w Bolton wspomniął między innymi w prelekcji swojej o Chinach, jako wyrachowano już w przybliżeniu, że wszystkie cegły, kamienie i inny budulec Wielkiej Brytanii w ogóle, nie wystarcząby jeszcze na wybudowanie takiego muru, jak w Chinach na północno-zachodniej granicy, i że cała masa domów w Londynie nie dostarczyłaby tyle budulcu, ile go mają wieże i wieżyczki u muru wspomnionego.

— Dzienniki angielskie donoszą, że hrabia Stamford polując w towarzystwie siedmiu swych przyjaciół od 10. do 17. stycznia w dobrach swoich Bradgate w Leicestershire, ubił w przeciągu jednego tygodnia 3817 sztuk dziczyzny, a mianowicie: 678 bazantów, 8 bekasów, 438 zajęcy, 11 kuropatw, 8 dzikich kaczek i 2674 królików.